

HENRYKA ŻÓRAWSKA ur. 1911; Rzeszów

Tytuł fragmentu relacji	Medal
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Kołczewska, medal, Sprawiedliwy, Żórawska

Medal

Nie myślałam o odznaczeniu. Jak ją wtedy ukrywałam, to z serdeczności, z życzliwości. Bardzo śmy się lubiły.

Myśmy się w ogóle nie starali. Było w prasie, że Polacy wydawali Żydów, że są podli i tak dalej. Mój mąż [stwierdził]: „Słuchaj, ogłosili w sądzie, żeby się zgłaszać”. Nie miałam ochoty iść tam, ale mąż mówi: „Trzeba, bo co mają Polaków oskarżać”. I poszliśmy. Bardzo sympatyczny sędzia na emeryturze zrobił z nami wywiad i na tym się skończyło. Po długim czasie dostaliśmy list, żeby zgłosić się do ambasady izraelskiej. I żeby im przedstawić jakiś listy od tej osoby [uratowanej], żeby nasze zeznania były notarialnie potwierdzone. Odpisałam, że nie będę przez notariat się starała. Bym się wstydziła jej [Fryderyce] powiedzieć, że takie rzeczy robię. Ale mogę im podać numer telefonu do Ameryki. Byłam pewna, że to już koniec. A potem znowu dostałam papier z ambasady. W tym roku [1995] przyszło pismo, żeby się zgłosić jedenastego o czternastej. Napisałam, że przyjdę. Poszłam i dostałam odznaczenie. Mój mąż też został odznaczony. Jest zapisane: „Henryka Żórawska i Wacław Żórawski”.

A z Kołczewskich nagrodzona jest Mieczysława Kołczewska. Jej mąż wtedy już nie żył.

Data i miejsce nagrania	1995-01-20, Lublin
Rozmawiał/a	Krystyna Madała
Transkrypcja	Aleksandra Gulińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"